

Sygn. akt I ACa 1103/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Wiesława Kuberska (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Małgorzata Stanek</i> <i>SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska</i>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **M. M. i I. M.**

o zachówek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 19 lipca 2012 r. sygn. akt I C 275/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. zasądza na rzecz powoda J. M. od pozwanych M. M. i I. M. kwoty po 49.850 (czterdzieści dziewięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty po 4.551 (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt jeden) złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. nie obciąża pozwanych nieuiszczonymi wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa”.

II. zasądza na rzecz powoda J. M. od pozwanych M. M. i I. M. kwoty po 1792 (jeden tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I A Ca 1103/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 r. w sprawie z powództwa J. M. przeciwko M. M. i I. M. o zachowek, Sąd Okręgowy w Płocku częściowo uwzględnił powództwo do kwot po 32.019,71 zł. od każdego z pozwanych, płatnych w ośmiu ratach kwartalnych, przy czym pierwsza rata płatna w wysokości 4019,71 zł., pozostałe raty w wysokości 4000 zł., płatne w terminie do ostatniego dnia każdego kwartału, poczynając od pierwszego kwartału po uprawomocnieniu się wyroku wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; oddalił powództwo w pozostałej części rozstrzygnął proporcjonalnie do wyniku sprawy o kosztach procesu, w tym nieuiszczonych wydatkach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

(wyrok – k. 297)

Powyższy wyrok zaskarżył powód w zakresie oddalającym powództwo, co kwotpo 17.830,29 zł. od każdego z pozwanych oraz w części dotyczącej rozłożenia zasądzonych należności na osiem rat kwartalnych. Apelujący zarzucił Sądowi I instancji niewłaściwą ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie oraz naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 169, poz. 1412).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

(apelacja – k. 323 – 325)

Powyższy wyrok w zaskarżonym zakresie zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne za wyjątkiem ustalenia, że powód w chwili otwarcia spadku nie był osobą trwale niezdolną do pracy.

W świetle tych faktów Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za częściowo zasadne na podstawie art. 991 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji wskazał, że na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie nie można uznać J. M. za trwale niezdolnego do pracy w dacie otwarcia spadku, to jest w dniu 22 lutego 2004 r., choć niewątpliwie był w dniu tym całkowicie niezdolny do pracy. O tym, że powód nie udowodnił trwałości niezdolności do pracy wskazują kolejne orzeczenia lekarzy orzeczników ZUS, z których wynika, iż powód był uznany za całkowicie niezdolnego do pracy w 2011 r. z koniecznością kolejnego badania w 2012 r. i w dniu 24 maja 2012 r. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy, ale tylko do dnia 2 lipca 2016 r. Tym samym udział powoda w spadku z tytułu zachowku powinien wynosić 1/2 część udziału spadkowego, jaki by mu przypadł, gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego.

W zakresie rozstrzygnięcia o rozłożeniu należności na raty Sąd a quo ocenił, że, mimo, iż pozwani odziedziczyli spadek o znacznej wartości, to jednak konieczność zniesienia współwłasności nieruchomości oraz brak pełnego dostępu do odziedziczonej nieruchomości, wymagają czasu celem zgromadzenia środków na spłatę uprawnień z tytułu zachowku.

W przedmiocie kosztów Sąd I orzekł na podstawie art.100 k.p.c.

(uzasadnienie – k. 306– 320)

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(protokół rozprawy apelacyjnej – 12.28 minuta nagrania)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna.

Przede wszystkim należy podnieść, że ostatecznie bezsporna była wartość masy spadkowej po T. M., a powództwo w wysokości uwzględnionej przez Sąd I instancji zostało uznane przez pozwanych. A zatem kluczowe dla rozstrzygnięcia było jedynie ustalenie, w jakiej wysokości powód jest uprawniony do zachowku – w(...) części wartości udziału spadkowego, czy też w (...) częściach wartości udziału spadkowego (art. 991 § 1k.c.).

Okoliczność trwałej niezdolności do pracy w rozumieniu powołanego przepisu może być w procesie cywilnym dowodzona wszystkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w tym także orzeczeniami wydanymi przez organy rentowe ZUS, ale może być też przedmiotem domniemań faktycznych w rozumieniu art. 231 k.p.c. W przedmiotowej sprawie powód przedłożył zaświadczenie ZUS z dnia 1 sierpnia 1994 r. o niezdolności do pracy z adnotacją „żadna praca”. Zaświadczenie wskazuje, że powód powinien być stawić się na kolejne badanie lekarskie w 1995 r., ale w roku tym powód nie był wzywany na żadne badania i nie stawał przed żadną komisją lub innym organem ZUS. Ponownie powód stawił się przed komisją lekarską ZUS dopiero w 2011 r. i 2012 r., uzyskując ponownie potwierdzenie, że jest całkowicie niezdolny do pracy. Przez cały okres 19 lat, jakie upłynęły od dnia wydania pierwszej decyzji, powód otrzymuje rentę inwalidzką, nie pracuje zawodowo, nie ma innych źródeł dochodów, a zatem logicznie jest uzasadnione, że powód w dniu otwarcia spadku był osobą trwale i całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 k.c.

Ponadto rację ma skarżący, że treść ostatniej decyzji ZUS nie podważa takiego domniemania z uwagi na fakt, iż zgodnie ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 169, poz. 1412), po pierwsze niezdolność do pracy orzeka się, co do zasady na okres nie dłuższy niż 5 lat, chyba, że według wiedzy medycznej nie ma rokowań odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu (art.13 ust. 1 i 3 ustawy). Po drugie, osoba, która była uprawniona do renty z tytułu niezdolności do pracy, przez co najmniej ostatnich 5 lat poprzedzających dzień badania lekarskiego, a do osiągnięcia wieku emerytalnego brakuje jej mniej niż 5 lat, uzyskuje decyzję lekarską o niezdolności do pracy na okres do dnia osiągnięcia tego wieku (art.13 ust. 3a ustawy). Powód wiek emerytalny osiągnie właśnie w 2016 r. i dlatego termin kolejnego badania został wyznaczony na ten rok.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacji, jak należy ocenić – zarzutu naruszenia art. 320 k.p.c. – również należy uznać go za trafny. Przepis ten wymaga zaistnienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”, aby sąd mógł rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. W ocenie Sądu ad quem w przedmiotowej sprawie taki wypadek nie zachodzi. Przede wszystkim brak jest dysproporcji pomiędzy sytuacją ekonomiczną stron z korzyścią na rzecz powoda. J. M. jest rencistą, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, także rencistką. Nie posiada jakiegos znacznego majątku. Dalej, do otwarcia spadku doszło w lutym 2004 r., a zatem pozwani, co najmniej od tej chwili powinni byli liczyć się z koniecznością dokonania rozliczeń z tytułu zachowku, nie tylko z powodem, ale również z pozostałym rodzeństwem pozwanej. W ciągu minionych 9 lat od otwarcia spadkupowód nie został zaspokojony w żadnej części swego roszczenia. Jak słusznie wskazuje skarżący na pozwanych spoczywa obowiązek zapłacenia znacznych sum z tytułu zachowku kilku osobom i wobec tego bez uzyskania przez pozwanych kredytu bankowego lub sprzedaży odziedziczonej nieruchomości, spłacanie zasądzonych kwot według planu przyjętego w zaskarżonym wyroku staje się nierealne. Ale nawet wtedy powód uzyskalby pełne zaspokojenie po upływie ponad 2,5 roku od daty orzekania przez Sąd I instancji, mimo, że wysokość zachowku została ustalona według cen właśnie z tej daty, co nastąpiłoby ze znaczącym pokrzywdzeniem powoda.

Orzekając o odsetkach od uwzględnionego w całości świadczenia Sąd Apelacyjny akceptuje pogląd, że roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie (wyr. SA w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 r., I ACA 690/97, Apel. W-wa 1998, nr 4, poz. 35). Art. 1007 § 1 k.c. wyłącza stosowanie art. 120 § 1 k.c. do określenia początku biegu przedawnienia roszczenia o zachowek. Przy czym wymaga podkreślenia, że apelacja – co prawda niejasna w tym zakresie, wydaje się nie kwestionować takiego zapatrywania. Z tych wszystkich względów apelacja podlegała uwzględnieniu w całości na podstawie art.385 k.p.c., ale powództwo w zakresie żądania o odsetkach ustawowych od

zasądzonych kwot podlegało oddaleniu za okres od 16 grudnia 2010 r. do dnia poprzedzającego dzień wyrokowania przez Sąd Okręgowy.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji i o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., zasądzając je w częściach równych z uwagi na to, że brak jest podstawy prawnej do zasądzenia kosztów solidarnie. Nie wynika ona ani z przepisu ustawy, ani z charakteru roszczenia zgłoszonego przez powodów.